

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Nowy wybitny program od czwartku do niedzieli włącznie

„CZARY”

ON NAJPIĘKNIJSZY

Romeo i Julja

Komedja w 2-eh cz.

ANONS! Od poniedziałku 20 b. m. sensacyjny dramat w wykonaniu warszawskich artystów p. t. „SEZONOWA MIŁOŚĆ”

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Wspaniały romans w 5-ciu cz. z ulubieńcem publiczności Gunnar Tolnaesem

3-cia Polska

Loterja

Klasowa

Na 32.000 losów
16 000 i 1 premia
wygrywają razem



Inwalidów Wojennych

Warszawa

Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy 250 marek

Największa wygrana 300,000 marek

CENA LOSU w każdej klasie 28 mk., 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciąnienie drugiej klasy 22 i 24 stycznia 1919 r.

Losy są do odebrania

Loterja przejęta została na własność przez Ministerstwo Wojskowe.

80

NARESZCIE!

Zamiast Moraczewskiego, gabinet Paderewskiego.

Wbrew oczekiwaniu i wbrew ciągłym zapowiedziom urzędowym, że gabinet socjalistyczny nie ustąpi przed zwołaniem konstytuancy, z Warszawy przychodzi radosna wieść, że gabinet p. Moraczewskiego ustępuje, a jego miejsce zajmie gabinet fachowy, z p. Paderewskim jako premierem, a równocześnie ministrem spraw zewnętrznych. Wiadomość ta odpowiada powszechnemu gorącemu życzeniu, dlatego też powitana będzie przez wszystkich z uczuciem prawdziwej ulgi. Nareszcie! Nareszcie kończy się okres, który jak zmora ciążył nad całym społeczeństwem, wywołując troskę i przygnębienie, że w czasie gdy przed Polską zmartwychwstała roztwarły się świetne widoki rozwoju i potęgi, rządy partyjne, nie posiadające uznania i zaufania w społeczeństwie, tamowały konsolidację sił narodowych i budowę państwa, któremu ze wszech stron grożą wielkie niebezpieczeństwa.

Po rządzie tzw. ludowym, a właściwie socjalistycznym, nie posiadającym ludzi, zdolnych do sprawowania władzy i dlatego ciągle kompromitującym się a nawet zarządzeniami swymi prowokującym często uczucia społeczeństwa, przychodzi do steru rząd burżuazyjny, o charakterze bezpartyjnym, a przede wszystkim fachowym, którego zadaniem będzie istotna budowa państwa, budowa rzetelna i pospieszna, mająca nadrobić to, czego zaniedbał rząd poprzedni. Z faktu, że rząd ten powstaje po długich pertraktacjach, wynika, że taki rząd jest dziś możliwy. Można powiedzieć, że takiego, tj. fachowego rządu domaga się społeczeństwo, spragnione czynu i władzy. To też nie ulega wątpliwości, że spo-

łeczeństwo, witając z radością zmianę rządu, całą swą siłą i całym pragnieniem patriotycznym budowania zjednoczonej Polski, udzieli poparcia nowemu rządowi, że poprostu tworzą się upusty sił narodowych i staną do dyspozycji rządu, że nareszcie w społeczeństwie zbudzi się entuzjazm, godny dziejowego momentu, który dokona cudów. A jak niegdyś, w przed zgonnych chwilach Rzeczypospolitej, rozległo się hasło, które ją miało uratować od zagłady: skarb i wojsko, tak i dziś, gdy również zewsząd grożą nam niebezpieczeństwa, entuzjazm narodowy, tamowany przez czas tak długi, w dwóch przedewszystkiem zwróci się kierunkach: dostarczy rządowi pieniędzy i wojska, potrzebnego dla obrony granic i uchronienia kraju przed katastrofą bolszewicką.

Fakt zmiany rządu w chwili obecnej jest tak doniosły i radosny, że wobec niego rekryminacje wobec ustępującego rządu schodzą na plan dalszy. Krytyką działalności tego rządu zajmie się historyk.

Jak wspomnieliśmy, rząd ustępuje wbrew zapewnieniom, że wytrwa do Sejmu. Widocznie więc zaszły wypadki, które go zmusiły do tego kroku. Organ półrządowy, »Robotnik« pisze: »Według naszych informacji, przesilenie gabinetowe rzeczywiście istnieje z powodu trudności finansowych, wywołanych bojkotem i sabotażem ze strony reakcji. Tak np. banki poznańskie oświadczyły, że dadzą 200 milionów marek pożyczki, o ile gabinet się zmieni«.

Wynika stąd, że trudności finansowe, a więc brak pieniędzy zmusił rząd do ustąpienia. Społeczeństwo bowiem odmówiło temu rządowi środków

pieniężnych, a rząd p. Moraczewskiego przekonał się, że nie może przetrwać wbrew woli większości społeczeństwa, że Polska nie dojrzała jeszcze do rządów socjalistycznych. Na tej podstawie możnaby wiele mówić o klęsce socjalizmu. Sądźmy jednak, że wywoły takie nie byłyby lojalne. Do socjalizmu nie dojrzała przede wszystkim Rosja, a nawet przemysłowe Niemcy, a jednak widzimy, że utrzymują się tam rządy socjalistyczne, nawet w skrajnej formie bolszewickiej. Jeżeli socjalizm polski nie chce utrzymać się przy władzy za wszelką cenę, za cenę zupełnej anarchii, to fakt ten zasługuje niewątpliwie na podkreślenie.

Zasługa w tem przede wszystkim kom. Piłsudskiego, za którego wolą zmiana rządu następuje. Było źle, ale mogło być znacznie gorzej. Jeżeli się tak nie stało, to należy przypisać gorącemu patriotyzmowi Naczelnika Państwa i jego wielkim wpływom, jakie posiada w kołach robotniczych.

Notując fakt powyższy, wolno wyrazić także życzenie pod adresem partji, ustępującej miejsca nowemu rządowi. Ludzie, kierujący tą partją, powinni wysnuć odpowiednie wnioski ze swego doświadczenia rządowego. Doświadczyli oni, jak trudną jest sztuka rządzenia i jak odpowiedzialną. To też można mieć nadzieję, że nie zechcą oni rzucać kłód pod nogi nowemu rządowi, a przechodząc nawet do opozycji, która zresztą jest potrzebna, zechcą tę opozycję utrzymać we właściwych granicach, aby opozycja ta była twórczą a nie destrukcyjną.

Z drugiej strony zdaje się być pewnem, że komendant Piłsudski nie omieszkiał zapewnić sobie gwarancji, iż nowy rząd choć bezpartyjny, będzie miał charakter szczerze demokratyczny. Gwarancją tego mogą być oświadczenia Paderewskiego, przede wszystkim zaś osoba Naczelnika Państwa. Wszyscy rozumiemy, że im na szer-

szej podstawie demokratycznej oparty będzie rząd, tem będzie silniejszy i tem większe poparcie zyska w najszerszych kołach społeczeństwa.

Nowy rząd

Jak donoszą z Warszawy, długie i zmudne konferencje w sprawie rekonstrukcji gabinetu, doprowadziły do pozytywnych wyników. »Kurier Polski« doniósł, że już we środę przed południem kom. Piłsudski podpisał dekret o zmianie rządu, kontrasygnowany już przez nowego premiera p. Paderewskiego. Zatwierdzenie gabinetu miało być wczoraj urzędowo ogłoszone. Według informacji prasy warszawskiej, skład nowego gabinetu ma być następujący:

Prezes ministrów i minister spraw zagranicznych — Ignacy Paderewski.
Minister spraw wewnętrznych — Skulski
Minister komunikacji — Eberhardt
Minister aprowizacji — Minkiewicz
Minister sprawiedliwości — Supiński
Minister skarbu — English
Minister przemysłu i handlu — Choncia
Minister kultury i sztuki — Z. Przesmycki (Mirjam).

Minister oświaty — St. Michalski
Minister pracy — Próchnik.
Ministerja zdrowia, robót publicznych i poczt i telegrafów na razie nie są obsadzone. Stanowisk ministrów bez teki w fachowym gabinecie nie będzie.

Koalicja przeciw bolszewikom

»Times« zamieszcza na czele numeru z 25 zm. następujący artykuł: Chmury wojenne występują wszędzie z wyjątkiem Polski. Ustąpienie wrogów z jej ziemi było tym początkiem, nie końcem, niepokoju. Polska ma armję, lecz brak jej materiału wojennego. Bolszewizm zagraża wręcz niezawisłości Polski: rozprawia już głośno o jej pochłonięciu. Bolszewizm zrodził się z protestu przeciw imperjalizmowi, a wyrodził w imperjalizm najzachłanniej. Niczego bardziej nie pragniemy, jak nie interweniować w Rosji, cóż, kiedy bolszewizm interweniuje. Nowi władcy Rosji rozumieją, że ich doktryny, zamknięte w granicach Rosji, muszą marnie wygasnąć. Więc instynkt samozachowawczy pcha ich poza granice państwa, gdzie przede wszystkim ścierają się z narodowym ideałem polskim. Bolszewizm jest zaprzeczeniem zasady wolności Polski i jej prawa rozporządzalności sobą. Jest to nowy imperjalizm, nieznający tolerancji. Państwa sprzymierzone muszą zatem podjąć środki ostrożności przeciw szerzeniu się propagandy, podkopującej ich własne ideały.

»Times« zamieszcza rozmowę swego warszawskiego korespondenta z szefem sztabu generalnego gen. hr. Szeptyckim. Hr. Szeptycki powiedział między innymi: Nie potrzebujemy ludzi, potrzebujemy natomiast przysłańia misji wprawnych oficerów, lotników i innych gałęzi technicznych dla wyszkolenia naszych żołnierzy. Lecz przede wszystkim przyslijcie nam broń i mundury, a zyskacie sobie naszą wieczystą wdzięczność. Polska pragnie

